

# Wojciech Opióła, Aleksandra Trzecielińska-Polus

---

## Fenomen pograniczny

---

Pogranicze. Polish Borderland Studies 1/1, 6-11

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Fenomen pograniczny

Wojciech Opióła, Aleksandra Trzcielińska-Polus<sup>1</sup>

## Abstract:

**The phenomenon of borderlands.** *The article aims at explaining the reasons for creating the journal, as well as causes for which „borderland” should be an important field within the frames of political science. The authors explain their own understanding of borderland – the place which is constituted by the existence of a border. Global political, social, economic and cultural changes that have occurred in recent decades demand the widening of the definition of borderlands. Today it is not only the area next to the border, because the border must be defined in broader terms. The function of the border has been changed in such a way that today borderlands exist even in regions which are ethnically or nationally homogenous. In the latter part of the article the authors explain these phenomena in more detail, and give a short description of Opole Silesia and the features which make it a cross-border region.*

## Keywords:

**borderland, Opole Silesia, border functions, Euroregions, transnational co-operation**

## Streszczenie:

Artykuł ma na celu wyjaśnienie motywów powstania czasopisma a także określenie przyczyny, dla której „pogranicze” powinno być ważną kategorią badawczą nauki o polityce. Autorzy wyjaśniają, jakie jest ich rozumienie pogranicza - miejsca, którego istnienie konstytuuje granica. Globalne zmiany polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe, zachodzące w ostatnich dekadach, każą rozszerzyć terytorialne definiowanie pogranicza z miejsc leżących w pobliżu granicy państwowej, na miejsca leżące w pobliżu szerzej rozumianych granic. Zmieniają się bowiem funkcje granic, a dynamika ich zmian jest na tyle duża, że pogranicza pozostają trwałymi konstruktami kulturowymi, nawet na terytoriach obecnie jednorodnych etnicznie/narodowo. W dalszej części artykułu autorzy wyjaśniają szerzej te obserwacje, a także pokrótce zdają sprawę ze specyfiki Śląska Opolskiego i cech, które konstytuuje go jako region pogranicza.

## Słowa kluczowe:

**pogranicze, Śląsk Opolski, funkcje granic, euroregiony, współpraca transgraniczna**

## Link do artykułu:

[http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/nr1/opiola\\_polus\\_nr1.pdf](http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/nr1/opiola_polus_nr1.pdf)

## Standard cytowania (APA):

Opióła, W., Trzcielińska-Polus, A. (2013). Fenomen pograniczny. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, nr 1, s. 6-11.

W nauce o polityce niewiele jest tak istotnych kategorii badawczych jak pogranicze. Opolszczyzna to jedyny region w Polsce i jeden z niewielu w Europie, w którym problematyka pogranicza jest poddawana wielowątkowym analizom. Dwie powyższe tezy są kluczowymi motywami powstania czasopisma, którego pierwszy numer „oddajemy w ręce” czytelników. Powyższe twierdzenia wymagają wyjaśnienia, a artykuł wprowadzający do tematyki pierwszego numeru czasopisma „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” wydaje się najwłaściwszym ku temu miejscem. Nie będzie to więc

klasyczny „wstępniak”, a raczej artykuł programowy, w którym redakcja, w osobie redaktor naczelnej i sekretarza, pragnie przybliżyć idee stworzenia nowego czasopisma naukowego, jak i przedstawić własny punkt widzenia na problem badawczy.

Pierwsze zdanie artykułu może budzić sprzeciw. Naturalnymi dla politologii kategoriami są przecież raczej państwo, władza, partie polityczne. O pograniczu nie padło też ani jedno słowo na konferencji UNESCO w 1948 roku w Paryżu, na której określano główne zagadnienia nauk o polityce. Praktyka naukowa każe

<sup>1</sup> Dr Wojciech Opióła: adiunkt w Pracowni Polityki Lokalnej Uniwersytetu Opolskiego; dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO: kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Opolskiego.

raczej widzieć w pograniczu naturalną kategorię badawczą nauk pokrewnych politologii: socjologii, geografii politycznej, antropologii kulturowej. Szanując wkład wszystkich dyscyplin w rozwój teorii pogranicza, chcemy poniżej udowodnić, że z istnieniem pogranicza (a także procesami powstawania i zanikania pograniczy) wiąże się wiele kluczowych problemów politycznych. Jak pisze w jednym z artykułów tego tomu profesor Marcei Kosman, „dosyć często spotykana w naszej dyscyplinie przesadna dbałość o jej « czystość » jest jednoznaczna z oddawaniem pola innym naukom, które taką postawę przyjmują z wdzięcznością i pożytkiem, podejmując wymagające postawy interdyscyplinarnej tematy” (Kosman 2013: 73).

Pogranicza – regiony transgraniczne – rozumiane są najczęściej jako tereny położone w pasie do kilkudziesięciu kilometrów po dwóch stronach granicy państwowej. Obszary przygraniczne/nadgraniczne natomiast (zwane niekiedy pasami rubieżnymi lub kresami) to tereny stykowe jednego państwa usytuowane w pobliżu granicy państwa i z jednej strony tą granicą limitowane. Stanowią one swego rodzaju strefy buforowe między państwami sąsiednimi a regionami nieprzylegającymi bezpośrednio do granicy w państwie macierzystym. Niekiedy obszary przygraniczne są historycznie ukształtowanymi regionami z wyraźnymi odrębnościami etniczno-kulturalnymi, językowymi, konfesyjnymi itp., których przynależność państwowa na przestrzeni wieków była sporna i nierzadko ulegała zmianie. Bywa, że regiony przygraniczne traktowane są jak przyczołki, na które zwraca się szczególną uwagę w polityce gospodarczej czy obronnej poszczególnych państw (np. Obwód Kaliningradzki).

Obserwacja procesów społecznych i politycznych ostatnich dekad każe rozszerzyć pole powyższej definicji o inne miejsca w przestrzeni. Zgadzać się co do tego, że granice państwowe nie są ustalone raz na zawsze i podlegają dość częstym zmianom, terminem pogranicze wypada objąć te obszary, na których wykształciła się społeczność pogranicza, mimo, że funkcjonują obecnie w granicach jednego organizmu państwowego. O takim pograniczu możemy mówić w przypadku Opolszczyzny, gdzie obserwujemy dosyć wyraźny podział

między mniejszością niemiecką, jej interesami oraz reprezentacją polityczną, a ludnością napływową, przybyłą na ten obszar w ramach powojennych przesiedleń oraz Polakami i Ślązakami historycznie zamieszkującymi ten region. Pogranicze tak rozumiane nie zniknęło więc wraz z powojennym wytyczeniem granicy między Polską i Niemcami w oddaleniu od Śląska Opolskiego – na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Analizując kwestie pograniczy z innej perspektywy, stwierdzić należy, że procesy integracji i zmiany funkcji granic w ramach Unii Europejskiej prowadzą do wykształcenia się nowych pod względem narodowym, etnicznym i kulturowym społeczności, które charakteryzują się cechami tożsamymi z tymi, jakie posiada ludność zamieszkująca regiony pogranicza. Kluczem nie jest tutaj przyjęty w wielu krajach Europy model wielokulturowości, lecz raczej motywowane ekonomicznie, oddolne procesy migracji ludności z Polski i innych krajów Europy Środkowej do bogatych państw „starej Unii”. W wielu miastach Wielkiej Brytanii (np. Glasgow, Londyn, Edynburg, Bristol) tworzą się enklawy kultury polskiej, które oddziałują na kulturę i politykę Wielkiej Brytanii, same pozostając pod jej wpływem. Są to innymi słowy miejsca stykowe pomiędzy kulturą polską i brytyjską. Problem ten niesie za sobą szereg politycznych konsekwencji.

Powyższy wywód to raczej pretekst do dyskusji niż poparta rzetelnymi badaniami hipoteza (choć w tomie znajduje się analiza strategii polskich migrantów w Wielkiej Brytanii Moniki Gacek, mająca niewątpliwy walor przyczynkarski). Swoistość pograniczy i regionów przygranicznych polega bowiem m.in. na tym, że ich rozwój społeczno-kulturowy i ekonomiczny uzależniony jest w znacznym stopniu właśnie od bliskości granicy (tzw. efekt granicy). To ona jest dla nich z jednej strony szansą, a z drugiej – barierą. To granica determinuje rozwój w omawianych regionach określonych grup usług komplementarnych lub tańszych wobec tego sektora w państwie sąsiednim, albo „sprovokowanych” granicą, jak np.: transport, spedycja, handel, ubezpieczenia, usługi finansowe itp. Granica generuje też inne niż w centrum formy przestępczości i konieczność ich zwalczania oraz przeciwdziałania im.

Wraz z przystąpieniem państw Europy Środkowo-Wschodniej do UE i układu z Schengen nastąpiła w tym regionie zmiana funkcji granic (nazywanych często bliźniami historii). Celem nadrzędnym przestało być pełnienie przez granice funkcji wyznacznika końca suwerennego kraju. Granice mają bowiem w Unii stanowić pomosty dla spotkań oraz współpracy państw i narodów. Stopniowo zaczęły zanikać więc funkcje dzielące, obronno-polityczne i ekonomiczne (celne). Członkostwo w Unii Europejskiej spowodowało likwidację wielu barier ekonomicznych i prawnych oraz przyniosło znaczne ułatwienie współpracy pomiędzy regionami przygranicznymi. Dzięki środkom ze specjalnych funduszy do nich kierowanych regiony przygraniczne w mniejszym stopniu podlegają procesom peryferyzacji i marginalizacji. W Unii Europejskiej oraz w Radzie Europy przywiązuje się ogromną wagę do procesów rozwoju przygraniczy i pograniczy w ramach realizowanej polityki strukturalnej i regionalnej. Polityką tą oraz wsparciem finansowym objęte są przede wszystkim: regiony słabo rozwinięte, tereny wymagające przebudowy struktur gospodarczych oraz obszary zwalczania wysokiego bezrobocia. A do takich przygranicza często należą.

Za ważny element sprzyjający rozwojowi współpracy w omawianych regionach uznać należy powstawanie euroregionów jako zinstytucjonalizowanych form współpracy transgranicznej. Euroregiony jako struktury prowadzące regularną współpracę z partnerami za granicą, rozwinęły działalność głównie w zakresie: ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego, zapobiegania i ewentualnej pomocy przy likwidacji skutków klęsk żywiołowych, wymiany młodzieży, współpracy kulturalnej, naukowej, sportowej i turystycznej, a także w dziedzinie rozwoju infrastruktury komunalnej, komunikacyjnej i transportowej. Przede wszystkim jednak sprzyjają one spotkaniom mieszkańców regionów nadgranicznych, ich wzajemnemu lepszemu poznawaniu się oraz przełamaniu istniejących uprzedzeń i stereotypów.

W Europie Środkowo-Wschodniej, w tym przede wszystkim w Polsce, procesy przemian uwidoczniły się w regionach przygraniczy

i pograniczy w sposób szczególnie wraz z transformacją ustrojową na przełomie lat 80. i 90., a następnie wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej i do układu z Schengen. W okresie przedakcesyjnym regiony przygraniczne nazywane bywały laboratoriami integracji europejskiej. Niekiedy określane są mianem papierków lakmusowych lub kamieni probierczych stanu stosunków między państwami, których są krańcami lub początkami. Często bowiem od sytuacji na pograniczach (głównie od zamieszkujących je społeczności) zależy likwidacja lub utrwalenie ww. wzajemnych uprzedzeń, osiągnięcie lub zniweczenie zaufania i poczucia bezpieczeństwa oraz rozwój lub zahamowanie bilateralnej współpracy między sąsiadującymi państwami i narodami. Pogranicza są tymi regionami, gdzie istnieją wspólne sprawy (np. dotyczące ochrony środowiska naturalnego, czy przeciwdziałania katastrofom naturalnym, takim jak choćby powodzie) i gdzie jednocześnie dochodzi do rywalizacji i uwidaczniania się sprzeczności interesów graniczących z sobą terenów i zamieszkującej je ludności. Zdecydowanie inna jest jednak jakość współpracy na pograniczach leżących wzdłuż wewnętrznych granic unijnych oraz w podobnych regionach znajdujących się przy granicach zewnętrznych UE.

Regiony przygraniczne cechuje zazwyczaj niższy od przeciętnego w kraju poziom rozwoju gospodarczego, wynikający właśnie z peryferyjnego położenia w układzie krajowym. Ich niedorozwój był w przeszłości (a niekiedy pozostaje do dziś) także powodem marginalizacji politycznej oraz społecznej. Niska aktywność gospodarcza jest często efektem niedostatecznych nakładów inwestycyjnych, albowiem duże inwestycje (zarówno krajowe, jak i zagraniczne) lokowane są chętniej w centralnych regionach niż na pograniczach. Towarzyszy temu zazwyczaj wyższe od przeciętnego bezrobocie i związane z tym wykluczenie społeczne pewnej części ludności, w konsekwencji – migracje. Bariery we współpracy na pograniczach bywa też asymetria poziomu rozwoju (chodzi tu także o poziom dobrobytu społecznego) sąsiadujących regionów przygranicznych i postępy (lub ich brak) w procesie likwidacji istniejących dysproporcji.

Pogranicza są regionami intensywnego wzajemnego oddziaływania narodów i państw sąsiadujących z sobą; regionami konfrontacji i przenikania różnych języków, zwyczajów, religii i wzorców kulturowych; regionami doświadczania i uczenia się „inności” sąsiadów zza linii granicznej oraz przełamania różnorodnych barier psychologicznych związanych z obcowaniem z cudzoziemcami. Często regiony przygraniczne zamieszkiwane są przez mniejszości narodowe, których państwem macierzystym są kraje znajdujące się bezpośrednio za granicą (por. południowa Słowacja, Siedmiogród, czy Zaolzie), co może być zarówno czynnikiem stymulującym, jak i utrudniającym rozwój kontaktów transgranicznych i transnarodowych. W przyszłej Europie – często określanej mianem „Europy regionów” – nie wyklucza się istnienia regionów transgranicznych obejmujących ziemie graniczących z sobą państw z jedną wspólną władzą regionalną, których załączki tworzą się dziś w euro-regionach. Miałyby to być regiony transkulturowe z nowo ukształtowaną tożsamością euroregionalną.

W związku ze swoistością pograniczy także człowiek żyjący na pograniczu różni się od ludzi żyjących w oddaleniu od granicy. Książd dr Emil Szramek charakteryzując w okresie międzywojennym człowieka pogranicza na Śląsku stwierdził, że są to „jednostki nie tylko dwujęzyczne, ale też podwójnego oblicza narodowego, podobne do kamieni granicznych, które z jednej strony noszą znamię polskie, z drugiej niemieckie, albo też gruszy granicznej, która na obie strony rodzi. Nie są to ludzie bez charakteru lecz ludzie o charakterze granicznym” (Szramek 1934). Z kolei książd prof. Józef Tischner, charakteryzując pogranicze i człowieka pogranicza, powiedział m.in.: „Pogranicze może człowieka albo zawęzić, albo poszerzać. Żyjąc na granicy można się stać człowiekiem ciasnym, zapatrzonym tylko w siebie samego. Życ – jak św. Paweł powiada – « kwasem złości i przewrotności ». Ale będąc człowiekiem pogranicza można się także poszerzyć, można mieć szerokie horyzonty. Pogranicze to wielka szansa poszerzania horyzontów. Na granicy - godający tak po nasemu - można abo zgłupieć, abo zmądrzeć. Można

pedzieć tak: kto głupi, a postawi się go blisko granicy, to zostanie jeszcze głupszy, a kto mądry - tym uwidzi wielkie horyzonty i wielgi świat” (Tischner 1992). Te intuicyjne rozumienia społecznego fenomenu pogranicza okazują się nader trafne i znajdują swoje naukowe potwierdzenie w badaniach z nurtu socjologii pogranicza (Kurcz 2009: 9-10; Sadowski 2009: 83).

\* \* \*

Drugim pretekstem powołania do życia czasopisma naukowego o tematyce pogranicza jest naturalne środowisko pracy dydaktycznej i badawczej politologów Uniwersytetu Opolskiego. Śląsk jako region transkulturowy, a Opolszczyzna w szczególności, są doskonałym polem badawczym procesów i zjawisk zachodzących na pograniczu. Pole to jest zresztą od wielu lat wykorzystywane przez badaczy różnych kontekstów pograniczności; dorobek politologów, socjologów, historyków, filologów, ekonomistów i innych badaczy z regionu jest w tym obszarze imponujący.

Śląsk Opolski stanowi specyficzny region w Polsce. Jego swoistość wynika z usytuowania na obecnym administracyjno-geograficznym pograniczu polsko-czeskim oraz ze skomplikowanych dziejów funkcjonowania na dawnym pograniczu polsko-niemieckim. W efekcie region ten pozostał do dziś wewnętrznym socjo-etnicznym oraz socjo-kulturowym pograniczem polsko-niemieckim. Powyższe wyjaśnienie jest mocno zredukowanym opisem, który spełnia wymóg precyzji językowej, ale nie objaśnia wszystkich problemów związanych z życiem politycznym i społecznym na Opolszczyźnie. Sama nazwa „Śląsk Opolski” jest dyskusyjna. Jako względnie młoda (pojawiła się w okresie międzywojnia) stawia Opolszczyznę niejako w opozycji zarówno do Górnego, jak i Dolnego Śląska, do których historycznie ziemie Opolszczyzny przynależą. Województwo opolskie jako jednostka podziału administracyjnego Polski nie pokrywa się też z przestrzennym rozumieniem Śląska Opolskiego. Do dziś trwałe pozostają związki Opola m.in. z Gliwicami, Raciborzem i Rybnikiem, miastami wchodzącymi obecnie w skład województwa śląskiego, a będącymi przez sto kilkadziesiąt lat siedzibami

władz powiatów rejencji opolskiej. Z drugiej strony do obszaru województwa opolskiego włączono gminy Praszka i Rudniki – ziemie, które od początków polskiej państwowości leżały w granicach Polski. Wreszcie ogromne wyzwanie dla nauk społecznych, w tym politologii, stanowi zbadanie skutków przesiedlenia polskiej ludności ze Wschodu na Śląsk (jak i zbadanie politycznych konsekwencji przesiedleń ludności w ogóle), strategii współżycia i współpracy w ramach historycznego polsko-niemiecko-czeskiego pogranicza. Dla tych setek tysięcy ludzi sytuacja, w jakiej się znaleźli, była kulturowo obca. Z jednej strony musieli się jej uczyć, stali się depozytariuszami ogromnego dziedzictwa kulturowego (por. Lipski 1982), a z drugiej strony zagospodarowali Śląsk w ramach własnej tradycji, kultury politycznej i pamięci zbiorowej.

\* \* \*

Opisane powyżej dwa twierdzenia wyjściowe uzasadniają motywy powołania czasopisma, nie tłumaczą natomiast polityki wydawniczej, a tę również chcielibyśmy pokrótce wyjaśnić. Jako że mamy ambicję skupienia wokół czasopisma międzynarodowego środowiska naukowego i prowadzenia systematycznych badań nad politologicznymi kontekstami pogranicza, tematyka artykułów nie będzie się zawężała jedynie do tematyki Śląska i wymiaru teoretycznego. Traktujemy Opolszczyznę jako punkt wyjścia do rozważań szerszych: o Śląsku jako regionie pogranicza, o Polsce jako państwie, w którym refleksja naukowa jest skoncentrowana na peryferiach, nie na centrum (por. w tym tomie Fras 2013), o Europie Środkowo-Wschodniej jako regionie wielu pograniczy. Wreszcie traktujemy nasze śląskie, polskie i środkowoeuropejskie badania jako bazę porównawczą do równoległe prowadzonych badań nad pograniczami w innych ośrodkach naukowych na świecie, których dorobek jest dla nas ważny. Chcemy także, aby nasz politologiczny punkt widzenia był pretekstem do interdyscyplinarnej debaty z przedstawicielami innych nauk społecznych, których dorobek w zakresie badań pogranicza jest uznany i ceniony w kraju i na świecie.

Pierwszy numer, który oddajemy czytelnikom, skupia się na próbie odpowiedzi na pytanie o pogranicze jako kategorię badawczą. Planując tematykę tego numeru zakładaliśmy, że uda się doprecyzować samo pojęcie pogranicza, ukazać różne punkty widzenia na pogranicze jako pretekst do prowadzenia rozważań naukowych, a także przedstawić przegląd paradygmatów i teorii, kształtujących obecnie pole badawcze studiów nad pograniczem (*borderlands studies*).

Zawartość numeru podzielona jest na trzy działy tematyczne. Pierwszy dział to jednocześnie temat numeru, poświęcony problemowi teorii pogranicza. Publikujemy w nim, po raz pierwszy w języku polskim klasyczny już tekst, który napisali dwaj geografowie: prof. Anssi Paasi z Uniwersytetu w Oulu w Finlandii i prof. David Newman z Uniwersytetu Ben-Guriona w Beer Szewie. Artykuł, którego nazwa w oryginale brzmi „Fences and neighbours in the postmodern world: boundary narratives in political geography” jest jednym z najczęściej cytowanych artykułów naukowych z dziedziny teorii granic i pogranicza. Dział teoretyczny uzupełniają dwa przeglądowe artykuły naukowe. Jeden, autorstwa Wojciecha Tomasza Modzelewskiego i Arkadiusza Żukowskiego, poświęcony jest teoretycznym aspektom pogranicza i szansom wykorzystania europejskiego dorobku w zakresie badań nad pograniczem na kontynencie afrykańskim. Dobór tematu nie jest dziełem przypadku, ale kontynuacją długoletniej pracy naukowej dwójki olsztyńskich politologów, których badania skupiają się z jednej strony na badaniu pogranicza Polski i Obwodu Kaliningradzkiego (Modzelewski, Żukowski), z drugiej na współczesnych dziejach krajów Afryki Południowej i działalności Polonii na kontynencie afrykańskim (Żukowski). Drugi artykuł, autorstwa Grzegorza Balawajdera, poświęcony jest zmieniającym się funkcjom granic, a co za tym idzie także zmianom w naukowym postrzeganiu granicy. I w tym przypadku publikację proponowała osoba, która tematyką granic zajmuje się od kilkunastu lat.

Drugi dział tematyczny numeru to właściwie pytanie o potencjał kategorii pogranicza w badaniach politologicznych. Do refleksji

nad tym problemem zaprosiliśmy samodzielnych pracowników nauki jednostek naukowych skupionych w Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych. Owocem tego zaproszenia jest dwanaście tekstów, będących odpowiedziami polskich politologów na pytanie: „Czy podstawowe zagadnienia podejmowane przez współczesnych politologów mogą zostać poddane analizie, w której centralną kategorią jest pogranicze? Czy kategoria pogranicza powinna, z różnych względów, pozostać na marginesie analizy politologicznej?” Zmierzenia się z problemem podjęli się (w kolejności alfabetycznej): Roman Bäcker, Henryk Chałupczak, Andrzej Chodubski, Janina Frasz, Wiesław Hładkiewicz, Jan Holzer, Marceł Kosman, Wojciech Tomasz Modzelewski, Lech Rubisz, Janusz Ruszkowski, Bolesław Sprengel, Radosław Zenderowski i Arkadiusz Żukowski. Do dyskusji włączyło się jeszcze kilkanaście innych osób, a próba syntetycznego ujęcia wszystkich odpowiedzi jest tematem artykułu Bartosza Czepiła i Wojciecha Opióła.

Trzeci dział numeru poświęcony jest praktycznym kontekstom funkcjonowania pogranicza w Europie. W jego ramach znalazł się artykuł Krzysztofa Krysieniela, będący kapitalną genezą konfliktu na pograniczu Bośni, Hercegowiny i Chorwacji. Autor, sprawnie poruszając się w zagadnieniach historii

regionu, problemach językowych, religijnych i etnicznych, podejmuje problem z perspektywy raczej pomijanej w polskim piśmiennictwie Hercegowiny. Drugi i trzeci artykuł działu poświęcone są Wielkiej Brytanii, analizowanej w duchu koncepcji kraju jako regionu pogranicza. Autorki obu artykułów: Monika Gacek i Magdalena Katana, mają okazję z bliska śledzić bardzo aktualne procesy zmian tam zachodzących. W ich ujęciu, jako kluczowe, uwidocznione zostały dwa problemy. Pierwszy to kwestia referendum w sprawie niepodległości Szkocji, które odbędzie się we wrześniu 2014 roku, analizowana z perspektywy zmian identyfikacji narodowych mieszkańców Zjednoczonego Królestwa, następujących m.in. ze względu na rozszerzenie instytucji dewolucji na nowe obszary życia politycznego (Katana). Drugi – to zmiany struktury migracji do Wielkiej Brytanii, w której najliczniejszą grupę napływową od kilku lat stanowią Polacy: bliżsi kulturowo Brytyjczykom od wcześniej przybywających imigrantów z dawnych kolonii, jednocześnie obierających inne strategie funkcjonowania w ramach brytyjskiego społeczeństwa (Gacek).

Mając nadzieję na zyczliwy ale krytyczny odbiór premierowego numeru czasopisma, zapraszamy do lektury i konstruktywnej polemiki.

#### Literatura:

- Frasz, J. (2013). Istnieją tylko pogranicza, nie granice. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, nr 1, s. 69-70.
- Kosman, M. (2013). Pogranicze w warsztacie politologa. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, nr 1, s. 73.
- Kurcz, Z. (2009). O transgraniczu i transgraniczności. W: Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgranicza*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lipski, J.J. (1982). *Dwie ojczyzny - dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)*. Warszawa: Wydawnictwo CDN.
- Sadowski, A. (2009). The borderland of civilizations as a research category in the sociology of borderland. *Limes*, nr 2, s. 82-92.
- Szramek, E. (1934). Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy. *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, nr 4.
- Tischner, J. (1992). *Boski młyn*. Kraków: Oficyna Podhalańska.